GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 32.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10

PIĄTEK DNIA 6 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 7, 809	+17. 7	97	wschodni słaby	pogoda	
5.	12	„ 7, 472	+24. 0	85	„ średni	„ „	
	3	„ 6, 842	+26. 3	78	„ słaby	„ „	
	9	„ 6, 488	+21. 1	90	„ „	„ „	o g. 4 1/2 ciepła 28°

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Kraków *d.* 6 *sierpnia.* — Od kilkunastu dni trwający bez przerwy upał, coraz dotkliwiey czuć się daje. — Gospodarze rokują zupełne wypalenie jarzyn, a mianowicie kartofli i kapusty, przez coby lud wieyski mógł doznać wielkiego niedostatku. Dzisieysza atoli odmiana zdaje się obiecywać deszcz, tak mocno już upragniony.

Po jutrze, ma się odprawić uroczystość przeniesienia parafii WW. SS. w kościele XX. Franciszkanów tymczasowo od kilku lat istniejącey, do wyrestaurowaney teraz zupełnie, pojezuickiey bazyliki S. Piotra. —

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Petersburg *d.* 21 *lipca.* — Woyska rossyjskie, które prawie cały rok stały w Erzerum, d. 5/17 czerwca ustąpiły z tego miasta. Jenerał porucznik Pankratiew, dowodzący naczelnie, miastem i prowincyą, oddał je wysłanemu od Porty kommissarzowi Salachor Ali, — wyszedł z Erzerum z jednym batalionem krymskim półku piechoty, dwiema działami i półkiem dońskich kozaków Bassowa, z muzyką, przy odprowadzeniu starszych miasta i niezliczonego tłumu ludu, którzy dziękowali cesarzowi Rossyi i jego woysku za spokoyność, jakiey okolica podczas zarządów rossyjskich doznawała. Za miastem, gdzie woyska nasze stanęły, starszyzna turecka rozbić kazała ogromny namiot i zaprosiła na obiad jenerałów, i officerów sztabu wyszłego z Erzerum oddziału. Rozstaliśmy się z turkami jak szczerzy przyiaciele. Gdy kolumny nasze przeciągały przez górną drogę do Hassan-Kale, udały się za niemi tysiące rodzin ormiańskich i greckich z swojemi majątkami, celem usadowienia się na granicach rossyjskich. — To przenoszenie się chrześcijan z perskich i tureckich posiadłości do Rossyi, stanowi szczególną epokę w rocznikach państw rzeczonych. — Dawniey zdobywcy zbroyną ręka przepędzali osadników z ich kraju do swych prowincyi;

teraz zaś rossyyscy woiownicy przez łagodność i sprawiedliwość rządu swoiego, nakłonili obce ludy do udania się z niemi, i potężny ich władca przez swoią dobroczynność, zwiększył bardziey i utwierdził swoje panowanie na wschodzie, niżeli mocą oręża.

Paryż *d.* 23 *lipca.* — Dnia 20 b. m. wieczór wiadomo już tu było o wyborze 394 deputowanych, pomiędzy którymi znayduje 253 konstytucyjnych, 130 ministeryalnych, a 11 wątpliwych. Z 221", którzy za adressem głosowali, wybranych dotąd na nowo zostało 193. —

List z Tulonu donosi o rozchodzącey się wieści, że Francya niezatrzyma dla siebie Algieru, i że woysko stać tam tylko będzie 5 do 6 miesięcy; w którym to czasie obrany bydź ma z pokolenia wschodniego monarcha do panowania nad rozbóyniczemi krajami. — Prywatny list z Algieru pod dniem 8 lipca donosi, co następuje: "Zaydującym się tu poddanym tureckim zapowiedziano, ażeby się z kraju wynieśli. Posiadający gruntową własność zostawione mają 8 miesięcy czasu do pozbycia takowey, która po upłynionym zakresie, będzie publiczną licytacyą przez rząd sprzedana. — W mieście panuje zupełna spokoyność; ale postrach, który woysko francuzkie zrządziło, a milicya turecka rozszerzyła, trwać jeszcze będzie czas niejaki, zwłaszcza u majętnieyszych, którzy się jeszcze ukrywają. W ten czas dopiero nastąpi ufność, gdy oddalenie Turków okaże, iż Francuzi są rzeczywiście panami kraju. Pospólstwo mniey troskliwe, a więcey ciekawe, które przez drobiazgowy handel spoufaliło się już z naszemi żołnierzami, tańczy przy pułkowych naszych muzykach i czyni żołnierzom wszelkie usługi. Ciągle liczne patrole przeciągają przez miasto, dla zapobieżenia zdrożnościom. Pomiędzy uwolnionemi przy wzięciu miasta więźniami, znaydowało się wielu, którzy od 30 lat dźwigali kaydany. Barbarzyńcy pokaleczyli ich przez wystawianie na różne męczarnie. Francuz Berard, rodem z Tulonu, którego przed 29 laty rozbóynicy morscy w 12 roku życia porwali i do Bagno zawieźli, powraca teraz na łono swey oyczyzny. Cóż to za radość będzie podeszłey matki!.. widzieć syna, którego już miała za zginionego? —

Konsul hiszpański zapytał się Deja: czyli teraz nieżałuje, iż króla francuzkiego obraził?— "Niczego nieżałuję, odpowie, — jak tylko tego, że niekazałem Panu Deval (konsulowi francuzkiemu) głowy uciąć. Wszystko byłoby wyszło na to samo, jak teraz, a ja byłbym się przynaymniey zemścił.„ —

Jeden z dzienników tuteyszych zapewnia, że król zważając na szczupły stan majątku admirała Duperré, uposażył go jako para Francyi, majoratem 400,000 fr. z listy cywilney.

Wczoray wyszło tu nowe pisemko P. Cottu, pod napisem: "Obowiązki króla względem własney dostoyności.„ —

Gazeta powszechna zawiera następujący list prywatny z Paryża pod dniem 16 lipca: "Z wiary godnego źrodła zapewnić możemy, że xiążę Paweł Wirtembergski, brat N. Króla Wirtembergskiego, przyjął zaproponowaną mu od Rossyi, W. Brytanii i Francyi dostoyność xięcia Grecyi.„ (???)

Ankona 9 *lipca.* — Kommissarze mianowani z strony Rossyi i Anglii do oznaczenia stósownie do traktatu, granic Grecyi; przybyli tu, i jak się dowiadujemy, zaymą się bez odwłoki uskutecznieniem swoich zleceń. Od kilku godzin rozeszła się tu wieść, że kilkanaście batalionów woyska angielskiego popłynęło z wysp jońskich do Malty. Nie-

ktòrzy upatrują w tém wielki cel polityczny rządu angielskiego; ale bawiący tu anglicy zapewniają, że to nic więcey nie znaczy, jak tylko, iż niepotrzebne już na tych wyspach oddziały woyska do Malty przewieziono.

Londyn d. 23 lipca. — Jak tylko rozeszła się wiadomość, że król osobiście odroczy parlament, poczynione zostały w izbie wyższey rozmaite upięknienia. Dziś o 10 minutach na godzinę 3cią, przybył monarcha z zwyczaynym swoim orszakiem do pomienioney izby, i zasiadł na tronie. Po lewey ręce J. K. Mci stanął xiążę Wellington z mieczem państwa; margr. Winchester i xiążę Norfolk z mitrą i berłem krolewskiem. Margr. Hastings trzymał koronę na poduszcze. Jak tylko król ubrany w mundur admiraski i przyodziany purpurą, zajął swe mieysce, natychmiast P. Tyrrhwit udał się do izby niższey i wezwał ją do stawienia się przed J. K. M. przed kratą izby lordòw. Jakoż w krótce przybył mówca na czele przeszło 200 członków, i miał przemowę do króla, w ktòrey winszował mu wstąpienia na tron przodków swoich, i zapewnił o wierności i miłości izby niższey. Po ukończeniu tey przemowy J. K. M. zatwierdził kilkanaście bilòw, w różnych przedmiotach; poczém zabrał głos w którym między innemi to wyraził: "Przy pierwszey sposobności zeyścia się z wami, pragnę złożyć wam serdeczne dzięki moje, za wynurzenie mi przy wstąpieniu na tron, szczerey życzliwości i przychylności waszey. Wstąpiłem na tron z zupełną wiedzą świętych obowiązków, ktòre na siebie ściągnąłem, i z mocnem przekonaniem, że za pomocą Boską, przy miłości wiernych moich poddanych i wsparciu Parlamentu, potrafię je wypełniać z dobrem i szczęściem wolnego i wiernego mi ludu. Znaywiększą pociechą winszuję wam pokoju, w całey dziś panującego Europie; utrzymanie tego pokoju będzię mojem najgorliwszém usiłowaniem, i zapewnienia, ktòre od moich sprzymierzyńców i wszystkich zagranicznych mocarstw edbieram, tchną tymże samem duchem. Spodziewam się, że dobre porozumienie w rzeczach powszechney ważności, jakie zachodzi pomiędzy wszystkiemi krajami względem utrzymania pokoju, dozwoli mi pewnie załatwić resztę interessów krajowych.„ (Tu nastąpiło podziękowanie izbie niższey, za uchwalone pieniądze na potrzebę administracyi, utrzymanie kredytu publicznege i ulżenie niektòrych ciężarów, nakoniec zwykłe pożegnanie.

Przyjazd dzisieyszy króla do parlamentu, wzbudził powszechną ciekawość, tak, iż około godziny 12tey, ulice ktòre monarcha miał przejeżdzać, zapełnione były takim natłokiem ludu, że nikt przez nie przejechać niemógł, a wszystkie okna były widzami zapełoione. Orszak krblewski składał się z 5 powozów stanu, które gwardya otaczała, a woyska liniowe stały w dwóch szeregach pod bronią. —

Mówią, że całe woysko angielskie otrzyma ponsowe mundury.

Cesarz Brazyliyski tak był mocno dnia 20 Maja dotknięty paraliżem, iż lękano się o jego życie. Ale w 4ry dni potém wyszedł przecie z niebezpieczeństwa.

Przez bryg *Athenian*, nadeszły do Nowegojorku wiadomości z Bogota do 30 maja. Gdy Boliwar (jak się już doniosło) oznaymił kongressowi swóy zamysł, opuszczenia Kolumbyii, przyjętą została dnia 4 maja nowa konstytucya. Potém obrano Joachima Mosquera prezydentem, a Dominika Caldero vice-prezydentem rzeczypospolitey. Gdy nowy prezydent nieznayduje się w Bogota, więc tylko vice-prezydent wykonał przepisaną przysięgę i objął zaraz rządy kraju. Do Boliwara posłaną została deputacya, z uwiadomie-

niem go o tych wyborach, i wyrażeniem mu uczuciów uszanowania, jakie zawsze wpaja charakter jego. Boliwar odpowiedział, iż bardzo jest uradowany wyborem swych następców, i z pociechą usuwa się od spraw publicznych. Dnia 5 maja vice-prezydent, arcybiskup Bogoty i urzędnicy prowincyi, na czele 1200 obywateli, złożyli mu adres, w którym wynurzyli naywiększą wdzięczność i podziwienie za uczynione oyczyźnie przysługi. Podczas bawienia ostatnich 4ch dni w Bogota, odbierał od wszystkich klass mieszkańców szczere dowody życzliwości i szacunku; ale po jego wyieździe nastąpiło zaraz jak wiadomo prześladowanie jego stronników.

Podług prywatnego listu z wyspy S. Tomasza pod dniem 20 czerwca, nadeszła tam wiadomość z Laguayra pod dniem 14 czerwca, że w Rio-Chiao wybuchła groźna rewolucya na rzecz Boliwara. — Paez wyruszył z 3000 ludzi, dla przytłumienia jey w samym zawiązku.

ROZMAITOŚCI.

Dziewczyna z literami w oczach.

Od kilku dni w Moguncyi pokazywana jest dziewczyna z Lotaryngii, która podług twierdzenia wielu pism francuzkich, posiadać ma w obu oczach dokoła źrzenic, taki napis: Napoleon empereur i empereur napoleon. Jeden z osiadłych tam lekarzów takie o niey dał zdanie: Józefa Klara Ludwika jest cudnie piękną 5cioletnią dziewczynką, dobrze ukształconą z żywemi niebieskiemi oczyma. Na obwodzie przezroczystey błonki, która pokrywa wnątrze jéy oka, czytać się dają wyraźnie słowa: Napoleon empereur. Zgłoski są białe, majace podobieństwo do szmelcu czyli emalii mozajkowey. Większa ich część jest piękna i regularna, inne zaś tyle przynaymniey widoczne, iż nie można nic innego wyczytać jak powyższe wyrazy. — Dziewczyna ta urodziła się d. 4 kwietnia 1825 w Saulne w Lotaryngii. Chirurg znaydujący się przy porodzie matki, postrzegł zaraz po urodzeniu się dzieciny niejakie znaki w jey oczach. Wnet odkryto z przestrachem, że to są zgłoski, i obawiano się, jako naturalnego skutku, ślepoty. — Mimo tego w kilka dni rozwinął się wzrok dziewczynki. Chirurg przez przezorność wezwał na radę P. Clarck, okulistę angielskiego w Verdun, PP. Meudon, Zelere, Kocha, Greterni i Dautel. Rzeczeni lekarze po sprawdzeniu stanu rzeczy, czynili matce dziecięcia rozmaite pytania w tey mierze, którey przyszło na pamięć, iż od brata swoiego, który poszedł do woyska, otrzymała była pięciofrankówkę z napisem na około: Napoleon empereur. Pieniądz ten podwóynie był dla niey drogi; raz jako pamiątka cesarza pod którym jey mąż służył, drugi raz jako upominek braterskiey miłości; chowała go więc troskliwie. Ale w półtrzecia roku, będącą już 5 do 6 miesięcy wciąży, nagła zniewoliła potrzeba do wydania tego ostatniego zasobu. — Dotąd przypomina sobie głęboki żal, jaki uczuła przy wydawaniu tey drogiey pamiątki, iż ze łzami oglądała ją przez kilka minut, nim odważyła się wydać. Głębokie to wzruszenie, które pod owczas uczuła, jest bezwątpienia przyczyną osobliwości, która w oczach dziecięcia widzieć się daje.

Londyn. — Xiążę Sussexu mocno wspiera zamierzoną podróż około świata przez Indyje, Chiny, Japonią i wyspy morza spokoynego. Cel jey jest troiaki: odkrycia, handel i oświecenie. Xiążę Sommerset, lord Durham, P. Sidney Smith, teraz naczelny wódz woysk morskich; jenerał Thornton, półkownik Stanhope, i jenerał Bentham; przykładają się do tego szlachetnego przedsięwzięcia.